# Fiszka

NR 23

KWIECIEŃ 2023

MŁODZIEŻÓWKA

KSIĄŻKI Z WATTPADA

MAGIA

ROMANS

Cena: jeden uśmiech :)

PROBLEMY NASTOLATKÓW

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
w Dzielnicy Wilanów m.st. Warszawy

# BKR ODSŁONA DWUDZIESTA TRZECIA

Biblioteczne Kolegium Redakcyjne, w skrócie BKR, co prawda ma już trochę lat (po zsumowaniu ma ich całkiem sporo), ale duch tli się w nim młody.
Mówi całkiem głośno, że lubi czytać tzw. młodzieżówki i każda nowa książka, poważnie traktująca młodzież i jej problemy, lub też zabawna czy straszna jest dla niego powodem do radości. BKR ceni dobre powieści i lubi umilać sobie czas pozycjami z działu III (młodsza młodzież 10-15 lat) lub IV (starsza młodzież w wieku 16-18 lat). Jeśli zatem zauważycie jedno z tych oznaczeń przy tekście, będziecie wiedzieć, do jakiej kategorii wiekowej kierowana jest dana książka. Co absolutnie nie oznacza, że osoby ze starszej kategorii wiekowej nie mogą jej przeczytać. Młodszym czytelnikom działu IV nie rekomendujemy ze względu na treści i trudną tematykę.
Tym razem bierzemy także na tapet książki z Wattpada, które ostatnio są ogromnie popularne. Co z tego wyszło, przekonacie się na następnych stronach.
A zatem - herbaty, soki w dłoń (szanowna młodzieży, trzymamy się wersji, że jeszcze za wcześnie na kawę, chyba, że pijacie bezkofeinową) i miłej lektury!

# Karin Erlandsson "Poskramiaczka ptaków" (III)

O pierwszym tomie "Legendy o Źrenicy Oka" pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów. Dziś wracamy z kontynuacją powieści.
Bohaterki wróciły na północ. Pod czujnym okiem Lydii starają się zapomnieć o wydarzeniach związanych z Iberis i Źrenicą Oka. Syrsa chłonie wiedzę i uczy się pomagać innym za pomocą ziół i specyfików. Miranda zaś przypomina sobie, jak to jest pracować z drewnem, w końcu jest urodzonym drwalem. Czas płynie wolno i choć dni nie są pozbawione trosk, wydaje się, że najgorsze minęło.
Pewnego dnia jednak wszystko się zmienia. Zima niesie ze sobą nie tylko srogi mróz, ale i niebezpieczeństwo w postaci złotowłosej, bezwzględnej kobiety, która panuje nad ptakami. Dziewczynki po raz kolejny staną w obliczu niebezpieczeństwa.
Powieść Karin Erlandsson jest magiczna, ale i mądra. Traktuje o odpowiedzialności za innych, zmaganiu się ze słabościami i egoizmem. I co najważniejsze głównymi bohaterkami są dziewczynki, które mimo niepełnosprawności doskonale sobie radzą.

# Kristen Perrin "Stowarzyszenie szmaragdowego atramentu" (III)

Wyobraźcie sobie, że jesteście w posiadaniu magicznego pióra, które zmienia zakończenia książek. Możecie zatem dowolnie kreować losy bohaterów ulubionych powieści lub tych, które Was nie zadowoliły. Ale, jest pewien haczyk. Wraz ze zmianą książki, zmienia się również otaczająca Was rzeczywistość. Zaproszenie do Stowarzyszenia władającego tą potężną mocą dostaje wychowująca się w rodzinnej księgarni Enna.

Dziewczyna postanawia wziąć udział w próbach, które trzeba przejść, by dostać się do Towarzystwa. Widząc, co dzieje się dookoła zmienia również podejście do niego. Wie jedno - musi działać, bo zagrożona jest nie tylko Anglia, ale i jej ukochana babcia.

W powieści Kristen Perrin nie brakuje akcji, magicznych wydarzeń, przyjaźni i oczywiście książek. Choć BKR nie zgadza się ze słabszą jego zdaniem końcówką i posłowiem, musi przyznać, że "Towarzystwo Szmaragdowego Atramentu" wciągnęło go i było iście magiczne.

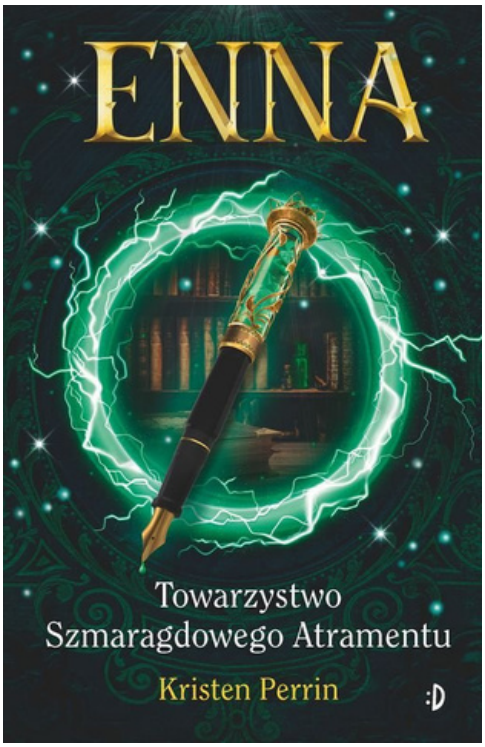

# Neal Shusterman "Głębia Challengera" (IV)

To jedna z nielicznych książek, od której pisząca te słowa część BKR się odbiła. Dopiero drugie podejście pozwoliło jej poznać fabułę i docenić tę powieść, choć trzeba przyznać, że to wymagając lektura.

Caden jest zwykłym nastolatkiem. Ma swoje małe dziwactwa, jest lekkim outsiderem, jak niektórzy jego rówieśnicy. Gdy jednak wspomina o tym, że ktoś chce go zabić i zaczyna balansować między realnym światem a statkiem zmierzającym do Głębi Challengera, czujemy, że nie jest dobrze.

Chłopak nie wie, co czeka go na dziwnym okręcie, na którym dzieją się rzeczy przeczące logice. Nie umie rozeznać też, kto jest jego prawdziwym przyjacielem, a kto wrogiem. Czy powinien słuchać przerażającego kapitana, czy też złowrogiej papugi? Co zrobić, by przetrwać w miejscu, w którym każdy dzień jest niepewny?

W międzyczasie poznajemy też jego losy w szpitalu. Widzimy pacjentów zmagających się z różnymi dolegliwościami, wracającymi po raz kolejny, by stoczyć nierówną walkę. Bój, który odbija się też na ich

rodzinach. Często takich, które nie rozumieją głębi problemu.
Co znajduje się na końcu drogi? A co w tej odrealnionej otchłani?
"Głębia Challengera" to próba ukazania tego, co dzieje się w głowie osoby chorej psychicznie. Oddaje nierówną walkę z chorobą, której nie da się zrozumieć i przewidzieć. Pokazuje reakcje rodziny, często raniące chorego oraz działania, które są podyktowane troską o najbliższych. Ale przede wszystkim maluje świat z perspektywy bohatera, który jest rozdwojony między realnością a chorobą.
To, co przeżywa Caden nakłada się na siebie i zapętla.
Neal Shusterman podjął się trudnego zadania, ale wykonał je z rozmachem i taktem. Stało się tak, ponieważ na własnej skórze przekonał się, czym jest choroba dziecka. Książka zawiera ilustracje stworzone przez jego syna, który przeżywał dokładnie to, co Caden.
Czytając "Głębię Challengera" można się zaangażować emocjonalnie. Jest to jednak trudna książka, która musi trafić na swój czas u czytelnika. Mimo wszystko polecamy, dla rozwoju empatii i zrozumienia, z czym mierzą się niektórzy.
BKR podziwia autora za podjęcia tak wymagającego tematu.

# Weronika Anna Marczak "Skarb" (IV)

Wielki szum, jaki zrobił się wokół tej książki i liczne zapytania Czytelników sprawiły, że BKR postanowiło sprawdzić, o co w tym wszystkim chodzi i czy faktycznie "zjawisko" z Wattpada jest tak powalające.

Pięciu groźnych facetów i jedna nastolatka. Hailie jeszcze do niedawna nie miała pojęcia o tym, że ma rodzeństwo, a co dopiero aż tylu braci. Po wypadku, w którym zginęła jej mama i babcia, przenosi się z Anglii do Ameryki. Żeby było ciekawiej okazuje się, że jej rodzina jest obrzydliwie bogata, a jej nowy dom przypomina pięciogwiazdkowy hotel. Cóż z tego, jeśli dziewczyna jest nie tyle onieśmielona, co zalękniona w stosunku do braci.

Ci stawiają jej twarde zasady, nieustannie strofują, nazywają małą dziewczynką i opowiadają o tym, że ma dbać o swoje bezpieczeństwo, ale kompletnie nie wyjaśniają, skąd obawy o to, że może znajdować się w niebezpieczeństwie. Żeby było śmieszniej, Hailie musi dowiadywać się wszystkiego od osób postronnych lub przekonywać w czym rzecz na własnej skórze. Dochodzi do prawdy, której nie chciałaby odkryć. Dookoła dzieje się coś niedobrego, a kolejne wydarzenia zwiastują tylko kłopoty.

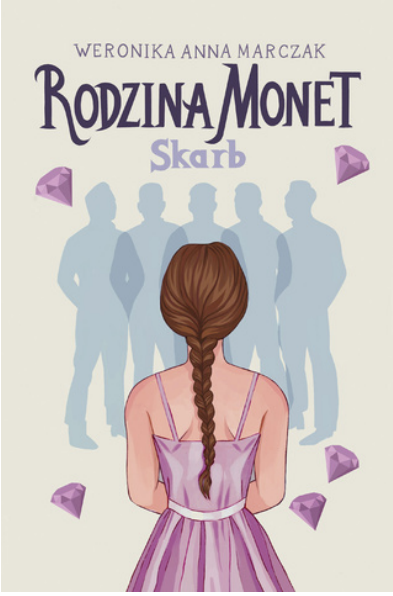

Pierwszy tom "Rodziny Monet" przykuwa uwagę pastelową, dziewczyńską okładką. **Niech Was jednak ona nie zwiedzie - to książka dla osób 16+!**
Fabuła oparta o rozwikłanie rodzinnej tajemnicy wciąga, ale jeśli przeczytaliście w życiu kilka książek albo przynajmniej oglądnęliście jakieś filmy sensacyjne, to bardzo szybko zorientujecie się, w czym rzecz i jakie zajęcia mogą wykonywać bracia Monet, choć w pierwszym tomie nie pada wyjaśnienie. BKR nie ukrywa, że może nagle okaże się, że produkują oni jakąś kosmiczną technologię, objętą tajemnicą państwową. Rozumie także trochę nieporadność i chłód w relacjach siostra - pozostali mieszkańcy domu. Co akurat zostaje tu wyjaśnione. Akcji jest sporo, pojawiają się młodzieżowe dylematy, ale to tyle.
Bo styl jest słaby. Bohaterka skrajnie naiwna i niedojrzała (nie, nie tłumaczy tego nawet przeżyta strata, a jej reakcje na przebyte traumy już w ogóle wydają się nieadekwatne). BKR wielokrotnie przewracało oczami, gdy Hailie zdumiona porównywała swoje skromne, dawne życie do oszałamiającego bogactwa, w jakim przyszło jej żyć. Tak, dziewczynko, jakbyś nie zauważyła po domu, prywatnej szkole i samochodach - jesteś bogata, a mówienie, że nie masz niczego jest lekko rzecz ujmując

irytujące. Co do braci, to charakteryzuje ich aż jedna cecha. Najczęściej są albo wredni, albo zimni (ach, te oczy Vincenta i jego spojrzenie, które zmroziłoby nawet całe Słońce). Swoją drogą BKR wyczuwa gdzieś podskórnie zafascynowanie autorki Edwardem sparkle wampire, tudzież innymi tego typu wytworami kultury.
Ale, żeby nie było aż tak źle i nasza bohaterka nie była totalnie beznadziejna, uwielbia czytać! I tu duży i jedyny plus dla Hailie, w pierwszym tomie niestety kolejnych się nie dorobiła.
Idźmy zatem dalej - szemrane zachowania braci, pojawiająca się na stronach przemoc i mocno niepokojące wydarzenia, wywołujące u bohaterki ataki paniki (zakończone tylko uspokajaniem dziewczyny, a nie uświadomieniem jej, gdzie leży problem i co może ją spotkać i dlaczego - powiedzmy to sobie szczerze półsłówka i półprawdy braci nie liczą się!), do tego podmiotowe traktowanie kobiet i liczne wulgaryzmy. I tu BKR stawia pytanie - do kogo jest skierowana ta książka, bo zdecydowanie do osób 16+ ze względu na treści, choć fabularnie i okładkowo plasuje dużo niżej.
**Słowem, BKR przestrzega, młodsza młodzieży to nie dla Ciebie!** Absolutnie nie uważa powieści za zjawisko ani też dobrą literaturę. Ot średniej jakości czytadło z przemocą, wulgaryzmami, zagubioną nastolatką i 5 bad boyami. Krótko, jesteśmy na nie!

# Lynn Painter „Lepiej niż w filmach” ( IV)

Od pierwszych stron tej książki wiadomo, jak się skończy. Oto mamy nastoletnią bohaterkę, pasjonatkę komedii romantycznych i miłośniczkę strojów vintage, poszukującą swojego ideału chłopaka. Wkrótce też ideał się zjawia: Michael Young, przystojny jak marzenie, dawno niewidziany sąsiad, który parę lat wcześniej wyprowadził się z okolicy. Liz, nasza heroina, traci głowę i oczami wyobraźni widzi już te wszystkie piękne okoliczności „spotkania po latach”, pocałunku, randkowania i wspólnego życia rodem z filmów. Jest tylko drobna niedogodność: najlepszą drogą do Michaela wydaje się być mega irytujący Wes Bennett, sąsiad, rywal o miejsce parkingowe i ogólnie arcywróg... Reszty na pewno się już domyślacie.

Powieść Lynn Painter sunie płynnie po schematach, niczym teflonowa stopa żelazka po tkaninach. Schematyczność w niczym nie umniejsza przyjemności z czytania. Treść jest lekka, Liz, choć momentami irytująca, to jednak znacznie mniej niż inne bohaterki

nastoletnich romansów, a dodatkowo książka niesie pewne przesłanie: skupiając się na utopijnych wizjach wyśnionej rzeczywistości, możemy przegapić to, co mamy przed sobą. Lepiej czasami opuścić głowę, wyjąć ją z różowych obłoczków i rozejrzeć się dookoła.

Fun fact: pełne imię naszej bohaterki to Elizabeth Buxbaum. Jeśli zostanie kiedyś żoną Wesa Bennetta, będzie się nazywała Elizabeth Bennett. Jane Austen uśmiecha się dyskretnie w pisarskim niebie.

## Laura Zimmermann „Oczy mam tutaj" (IV)

Dla kontrastu, to nie jest schematyczny romans młodzieżowy. Jest to porządnie, z humorem napisana powieść, która przeprowadza czytelnika przez nastoletnie problemy, daje nadzieję na poprawę i niesie pocieszenie.

Greer Walsh ma normalną rodzinę oraz fajnych przyjaciół i dwa problemy. Nazwała je Maude i Mavis. Są jej piersiami, bardzo dużymi (dokładny rozmiar jest nie do ustalenia, ale większe od rozmiaru H) i

niezwykle przeszkadzają jej w życiu. Bolą i wywołują ból pleców. Obcierają. Dobranie wygodnego stanika jest praktycznie niemożliwe. Wymuszają na dziewczynie zakładanie luźnych bluz, żeby je ukrywać. I nie pozwalają uczestniczyć w wielu zajęciach, bowiem Greer uważa, że wszyscy zwracają uwagę na jej biust i to wyłącznie on ją definiuje. Dwa wydarzenia sprawią, że życie bohaterki wyskoczy z utartych kolein i zacznie się zmieniać: poznanie Jacksona Oatesa, który właśnie przeprowadził się z rodziną do miasta, oraz dołączenie do szkolnej drużyny siatkówki. Nowo poznany chłopak, koleżanki z drużyny i trenerka pomogą Greer zaakceptować siebie.

Mało jest na polskim rynku książek, które by z taką swobodą mówiły o problemach z własnym ciałem. Powieść Laury Zimmermann unika tanich, ckliwych chwytów, nie kończy się też stuprocentowym happy endem. Na końcu pozostawia jednak czytelnika (i Greer) w o wiele lepszym humorze, niż na początku opowieści.

# Natalia Fromuth "Lights up" (IV)

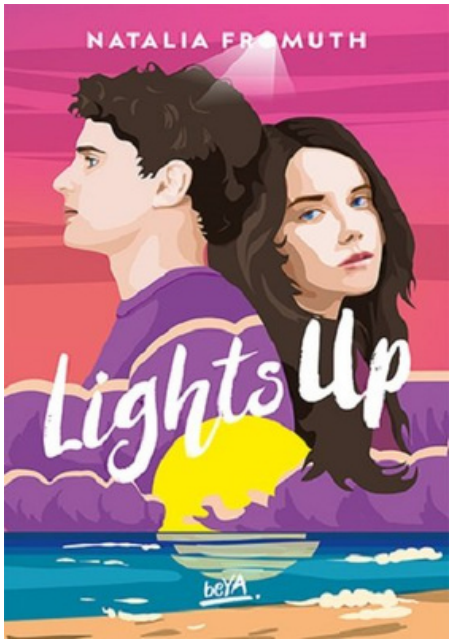


Książka „Lights Up” została napisana przez Natalię Fromuth, debiutującą na Wattpadzie 2018 r.

W małym francuskim miasteczku Portsall dochodzi do tragedii. W niewyjaśnionych okolicznościach ginie nastolatek. Śmierć chłopaka porusza całą społecznością. Dwoje nieprzepadających za sobą nastolatków Blanca - wzorowa uczennica, córka miejscowego szeryfa i Leonce - mroczny, nielubiący nauki chłopak, który staje się głównym podejrzanym w sprawie zmarłego Enza, przypadkowo są zmuszeni do spędzenia ze sobą wolnego czasu.

Okazuje się, że pomimo różnic oboje są bardzo samotni. Mimowolnie rodzi się między nimi przyjaźń. W tle znajdziemy duszną atmosferę małego miasteczka, gdzie nikt sobie nie ufa, bezsenność oraz romantyczny widok ze zniszczonej latarni morskiej.